

БСГ СУПРАЦЬ ПАГРОМАЎ ЖЫДОЎСКАГА НАСЕЛЬНІЦТВА

У адзеле рэдкай кнігі і старадрукаў Цэнтральнай бібліятэкі Акадэміі Навук Літвы захоўваецца ўлётка БСГ, якую можна датаваць кастрычнікам-лістападам 1905 г.* Дакумент красамоўна сведчыць пра пазіцыю галоўнай партыі беларуска-га нацыянальнага руху па “жыдоўскай праблеме”. Дзеячы БСГ бачылі ў антыжыдоўскіх акцыях “руку” царскага ўраду і заклікалі працоўных рапуча супрацьста-віцца пагромам.

Дакумент друкуецца ўпершыню. Мова і правапіс дакумента цалкам захаваныя.

Алесь Смалянчук

Pracawita biednata usich krajou zluczajsia!

Czym car ratujecca.

Bywaje i złodzieju kiepska. Bywaje tak, szto apanując jaho usi skryudzenyja i niema jak wyrabicca. Ale i tutaka žal addać usio pakradzienaje – chto najsmialejszy, chto najbliżej, tamu addać treba, aby mauczau, a ad reszty można ucieczy, można budzie jeszcze krychu aszukanstwam prażyć. Tak i rasiejskaje prawicielstwa. Przyszłosia jamu kiepska. Japoń bje, bje na suchapuci, bje na wadzie, bje biez litości, biez pierestanku. Da heta jeszcze niczoha, horsz szto pracznuusia uwieś biedny pracawity narod. “Hodzi, kryknu, razbojniki, hodzi pijauki i wy bahaczy, szto naszu krou i pot pjecie i ty, carawa prawicielstwa, szto za bahatymi staisz i ich baronisz”. I jak raka na wiasnu padniausia narod. Padniausia, jak wada na wiasnu, ale inszy jon ad wady – taja uraz uraz i apadnie, a jon szumić i pienicca pa dziś dzień. Padniausia pracawity narod za prawa swaje, za prawa żyć z swaje pracy, za usiaku swabodu, szto tak ludziom patrebna, jak sonce, jak wada, jak pawietre. Padniausia, zapieniusia krouju swajej czyrwonaju, krouju swajej haraczaju – niczoha nie majuczcy procz życia i hetaha dla dabra supolnaha nie szkadawau. Taczyła z jaho hetu krou i palicia, taczyli kazaki, taczyła wojska; chacieu car pażar buntu u krywi utapić. Darma. Praudy nie utaisz a licha na świeci nie wieczna. Z ruk tychże robotnikau paczali hinuć katy. Hinuli wielikije kniazi, hubernatory, palicmejstry, a szto hetaju drabiazaju to i dobry paletak wyhnaubny. Niema dnia, kab kara nie spatkała kaho z kryudziecielou nie na Kaukazie, to u Polszczy, nie u Rasiei, to u Finlandyi. Strach napau na usich Kryudzicielou. “Szto rabić”, blednymi wusnami szaptaje car Mikałaj. “Z nami usie ludzie za hroszy kuplenyje, usio ludzie szto za misku strawy rodnaha baćku zarezuć, a za masznu zołata i duszu pradaduć, a tam ludzi, szto u dabro zupolnaje uzirajuczysz, życia, krywi swaje nie szkadujć. Druhoje rady niemasz, jak padzielić ich na czaści, a jaszczcie lepiej paswaryć ich adnych z druhimi. Kaho najmniejszym abjedkam można zdawolić? Katolikou, unijatou, starawierau – janyż dobra

* Дакумент захоўваецца пад шыфрам: R-A
1190

prycisnutyje byli, ich hetym pierekupisz”. I napisau car ukaz ab swabodzie wiery na usio rasjejskaje carstwa. I paczali caraniata, czynouniki i usie kuplenyje huby kryczać: “Car dabradziej, chilcie kark pad nahajki, nie spierajcieszia, koli was bjuć, a car was usim adaruje”. Wy wiedajecie, czym was adaruje. Padatkau starych nie skinie, nowyje nałożyć, achczy nowyje nakinie, a nie budzicie buntawać, to i niekrutau dwa razy bolsz nabiare, jak byłyje hody brau. Dy i czamyż ni brać – narodu jość jeszcze spakojnaho spahadliwaho, a i prykazka każe, chto wiazie, na taho i kładuć. Hdzie narodu abjedkami ni zadawolisz, tam car druhuju radu robić. Nackuje narod na narod, chaj chryzucca – a sam uziraicca, cieszycca. Na kaho hajlahczej ciomny narod padniać – hdzie na kaho, a u nas na żydou. Hdzie tolki narod śmieła lepszaje doli dabiwajecca, tudy szle car tajnyja ukazy. Hubernatory, sprauniki, palicja – zbirajuc żulikau, maszennikau, zładziejau z turmy wypuszczajuc, aby żydou bili. Palicja skidaje mundziery, prybirajecca za robotnikau i mužykou, kaho padkupić, kaho padpoić, kaho padmowić i idzie na kramki, na chaty żydouskije, usio na biednych, bahatych nie czapajuc. Tolki żydy baranicca – jany kryczać: żydy chryścjanou bjuć. A ciomny narod biażyć ratawać, krou ljecca, mazolnyje ruki biednaty chryścjanskaje i żydouskaje, szto pawinny na cara, na czynounikau, na bahaczou-kryudzicielau padymacca, reżuc, bjuć brat brata.

Car hladzić, cieszycca, jak jaho worohi adzin adnaho mardujuć, czynouniki-caraniata, dy pany bahaczy za jaho pleczeni zuby z radaści łupiać. Dy i czahoż śmijacca, jany hetaj krwi bytcam i niewinny, a rubiel adzin druhi na udawy, na siraty, na pabitych kinuc i dabradziejami stanuć. Hladzi, pracawity narod, czym żywie rasjejskij car i jaho podłaje prawicielstwo.

Da was użo padchodzic carowy judaszy, proci żydou padmaulajuc; nia wiercie im: pamiatajecie, szto brat toj, chto z swaje pracy żywie, choć on żyd, ci katolik, ci prawasłauny. Czuzy toj, chto z czuzoje pracy żywie, a woroh najhorszy, chto brata proci brata padmaulaje, robotnika na robotnika ckuje.

Jak budzie chto was padmaulać iści żydou bić – bijcie jaho, zabijcie jak sabaku szalonaha.

A samy, ci żydy, ci chryścjanie razam dabiwajcieszia lepszaje doli, nowaho paradku.

Chaj żywie wielikaje bractwo pracawitaha narodu usiaho świaeta.

Druhi Krajowy Kamitet
Biełaruskaje Socjalistycznaje Hromady.

Drukawano 5000.